WTOREK dnia 19. Stycznia. (Nro 90.)

Gazeta Codzienna Narodowa i Obca.

Prenumerata w Warszawie kosztuje na Kwartał Zł: 10. po Województwach z Pocztą na Kwartał Zł: 13

WIADOMOSCI POLITYCZNE.

NIEMCY.

(Dokończenie).

od brzegów Menu dnia 6 Stycznia.

— Teraźniejszy W. Xiąże Badeński, jest bardzo czynnym. Pracuje bezustannie od rana do wieczora. Zapewniają, iż żadnych zmian pierwéj nie przedsięweźmie, póki nie wysłucha zdań Reprezentantów ludu.

— Dziennik Niemiecki: Przyjaciel ludów w pierwszym numerze tegorocznym, życzy współziomkom swoim na nowy rok: Wolno wybieranych Urzędników i Konstytucji.

— Wynalazca druku kamiennego (Lithografji) w Bawarji, Aloizy Senefelder, otrzymał od N. Cesarza wszech Rossji, pierścień kosztowny z brylantami.

— Obrachowano tu wiek Króla Jmci i Królowéj Saskiéj, oraz zmarłéj Xiężny Saskiéj Elżbiety, żyjącéj dotąd Xiężny Marji i Xiążęcia Sasko-Cieszyńskiego Albrechta. Wiek ich razem wzięty, wynosi 309 lat.

— z Bruxelli donoszą, iż wkrótce zapadnie wyrok w toczącéj się tam sprawie przeciw oskarżonym o ważny spisek. Badania dzieją się tajemnie. Żaden z obwinionych dotąd z pewnością wymienionym nie został; wiele jednak osób jest uwięzionych.

Pani Catalani wyjeżdża z Bruxelli dnia 3 Stycznia do Londynu, gdzie cztery lub pięć miesięcy przepędzi.

— Piszą z Frankfortu: „W państwie Pruskiem, coraz bardziéj czuć się daje chęć powszechna pozyskania Konstytucji, od tak dawna przyrzeczonéj. Od pokoju Tylżyckiego zmienił się już dawny porządek rzeczy w Prusiech. Stein, biegły Minister Pruski, chciał nadać Państwu stósowną i właściwą konstytucję: Chciał zaprowadzić Parlament i Radę Stanu: Rada miała opierać się przewadze Parlamentu. Zaczęto więc od urządzenia Rady Stanu, lecz na tém skończono. — Teraz domagają się wszyscy Konstytucji; tém bardziéj, gdy państwa, Królestwo Pruskie składające, tak są różne między sobą, iż tylko system reprezentacyjny pojednać je potrafi. Podług powszechnéj pogloski, Rada Stanu w Berlinie, ma się zająć tym ważnym przedmiotem: słychać nawet, że już są wygotowane projekta w téj mierze.

Ameryka.

Treść Búletynu Wojska Niepodległych Venezueli, z dnia 13 Października.

Lubo nie stoczyliśmy dotąd żadnéj stanowczéj bitwy, ani żadna znaczna nie zaszła zmiana w położeniu wojsk naszych; z ukontentowaniem przecież donieść możemy Armji, o postępie naszéj przedniéj straży, i o stratach, które poniósł nieprzyjaciel w kilku pomniejszych potyczkach.

Oddział Jenerała brygady Zarazy, po kilka razy już ucierał się z nieprzyjacielem: wszędzie zwyciężył, wiele ludzi wziął do niewoli i na znaczne straty wojsko nieprzyjacielskie naraził.

Inne oddziały wojsk naszych, niemniejszą odniosły nad nieprzyjacielem korzyść.

Hiszpanie wzięci w niewolę, zapewniają: iż prowincja Coro, którą dotąd wojska Hiszpańskie zajmują, bliską jest powstania. Nienawiść dla Króla i Wojsk Jego, pobudza mieszkańców do zrzucenia z siebie ochydnego jarzma. — Już dawniéj doszła nas wiadomość o tém, ale mniéj będąc pewnemi o rzeczywistości tego doniesienia, nie udzieliliśmy go dotąd armji: lecz gdy teraz przekonaliśmy się już dostatecznie, że powstanie prowincji Coro jest niewątpliwém; nie chcemy dłużéj wojsk naszych pozbawiać ukontentowania z tak pomyślnéj wiadomości.

Tyle wypadkow korzystnych dla sprawy Niepodległych Ameryki południowéj, zapowiadają niewątpliwą pomyślność przyszłéj Kampanji i t. d.

(podpisano) Jenerał Szef Sztabu Główn: Carlos Soublette.

List Jenerała Morillo do Jenerała Zarazy.

z Kwatery głównéj w Caracas, dnia 24. Września.

„Mości Panie! Wielu z znakomitszych Obywateli téj tu Stolicy, zapewniło mię o sposobie myślenia WcPana, o jego postępowaniu, jak równie i o tém, że żadnym czynem, nie przyłożyłeś się do zniszczenia i nieszczęść téj pięknéj prowincji, która w téj chwili stanowi okiem nieścignioną pustynię. Te same osoby przekonały mię, że znasz należycie własny twój interes, i że pragniesz dobra Ojczyzny, tylu nieszczęściami przyciśnionéj. Miłość dla ludzi, szczéra chęć, aby przez zgodę powszechną, położyć koniec okropnéj wojnie domowéj, i aby mięszkańcy Venezueli mogli znów korzystać z dobrodziejstw pokoju i obfitości; zniewoliły mię do połączenia prośby mojéj z prośbą tych dobrych poddanych N. Pana i do zapewnienia WcPana, iż zlecenia dane Xiędzu don Jose Gabriel Sutil, pochodzą odemnie, a za każdą propozycję, którą ustnie ten Szanowny Prałat WcPanu poda, słowem moim zaręczam.

„Pozostaniesz w służbie Jego Król: Mości i dowodzić będziesz tym samym wojskiem, które w téj chwili pod Twoim naczelnictwem zostaje, a ja, w imieniu Króla nadam WcPanu Stopień wojskowy, który Cię upoważni do dowództwa i który odpowiadającym będzie zasłudze, jaką mieć będziesz u N. Pana, przez oddanie się na Jego wysoką łaskę.

„Nic nie może być chlubniejszego dla uczciwego Człowieka, nad przyłożenie się do szczęścia współziomków i do pomyślności tego Kraju, w którym życie odebrał. Religja, sprawiedliwość i przyrodzenie, wymagają końca téj nieszczęśliwéj wojny, która niezgadza się z uczuciami ludzkości, jakie mię ożywiają. Proszę WcPana, chciéj się przejąć tém samém uczuciem, i nie odrzucać propozycji, która Mu uczynioną będzie. Tym czasem, proszę Boga, aby Ci chciał życie w dalekie lata przedłużyć."

(podpisano) Morillo.

Odpowiedź na list powyższy Jenerała Zarazy.

Z kwatery główněj w Los Baquirones dnia 5 Października.

Jenerał brygady Pablo Zaraza, do Pana Pablo Morillo:

„Nie masz nic wspólnego pomiędzy nami, coby WPana upoważniało do uczynienia mi propozycji zawartéj w odebranym od niego liście. — Rumienię się na wspomnienie tego listu, bo korrespondencja z tyranem takim, jak WPan, jest najstraszniejszą obrazą dla patrjoty, mnie podobnego. Wstydzę się tego nawet, że WPan mogłeś uwierzyć, iż ja gotów będę uchybić powinnościom i honorowi własnemu, zdradzić moją ojczyznę, i przejść pod ochydny sztandar Ferdynanda. Im więcéj zastanawiam się nad odwagą WPana, tém mocniej zawstydzony jestem. Nie wiem jakiéj przyczynie przypisać mam plamę, którą WPan imię moje zmazać chciałeś, przeciągając mię na stronę Króleską. Przyzwyczajonym jesteś, przedawać wolność ludów, za fawory tyrana, i to bezwątpienia upewniło cię w przekonaniu, iż wszyscy ludzie, dzielą twoje odrodne uczucia.

„Gardzę równie jak tobą, Patentami któreś mi nadesłał, bez względu czy są rzetelne lub zmyślone. Czyliż mniemasz, Panie Morillo, iż mógłbym za tak podłą nadgrodę opuścić sprawę którą popieram, i schańbić się służąc pod twemi rozkazami? Przekupstwo podobne nie godném jest Jenerała, a gdybyś przez tylokrotną zdradę i wyrządzone okrucieństwa, nie był się już okrył wieczną hańbą; ten sam postępek byłby już niewątpliwie imię twoje ochydną wzgardą naznaczył.

„Nie myśl WPan, iż ja sam ożywiony jestem tak wspaniałemi uczuciami, że ja sam tylko znam prawdziwie interes mojéj ojczyzny, tylu nieszczęściami przyciśnionéj: tém samém uczuciem pałają serca wszystkich moich towarzyszów broni. — Ani też ja sam tylko chełpić się mogę ludzkością względem nieprzyjaciół moich. — A chociaż nieszczęście naszéj ojczyzny, przez Hiszpanów zrządzone, zniewalało nas niekiedy do podobnéj surowości; zawsze przecięż okazaliśmy więcej względności i łaski, niżeli pustoszyciele Ameryki. — Mówisz, że Miłość dla ludzi, powodowała cię do przyśpieszenia powszechnego pokoju. Pokój z tyranem, jest spiskiem przeciw wolności: Nie masz pokoju między ofiarą i ofiarnikiem (entre le sacrificateur et la victime). Jeżeli pokoju pragniecie, opuśćcie, uwolnijcie ziemię naszą! Gdybyś prawdziwie miłował ludzi, nie byłbyś na wygładzenie nas przyszedł; zostałbyś był w Hiszpanji, aby wiernie służyć stanom, a nie . . .

„Chociaż nieprzyjaciołmi Hiszpanów jesteśmy, chcemy jednak okazać się im wspaniałemi i dla tego na prośbę i naleganie moich towarzyszów broni, umyśliłem posłać WPanu przebaczenie w imieniu Rzeczypospolitéj, za wszystkie zbrodnie których się dopuściłeś; przypuszczonym nawet będziesz do służby Niepodległych Venezueli, w stopniu odpowiadającym jego zasłudze, któréj dasz dowód, przechodząc pod naszą Chorągiew.

„Winszuję WPanu, iż nakoniec przecię przejąłeś się uczuciem politowania, i odmieniłeś twój sposób mówienia. Z łagodnością używasz teraz wyrazów religji, sprawiedliwości i przyrodzenia, które dotąd obcemi dla ciebie były. Dobroczynny wpływ klimatu naszego, i stałość moich współziomków ułagodziły jak widzę, kastylijską dumę jego i współtowarzyszów broni WPana.

„Oby Bóg zachował Rzeczpospolitę Venezueli, na poniżenie i wyniszczenie tyranów!"

(podpisano) Pablo Zaraza.

OBWIESZCZENIA.

Rektor Szkoły Wydziałowéj Warszawskiej uwiadamia niniejszém, iż w Klasztorze JJXX. Dominikanów, przy ulicy Freta, przeznaczone zostały sale, w których podług postanowienia Rządu, czeladź wszelkich kunsztów i rzemiosł w miarę ich potrzeby w każdą niedzielę i święto z rana od 9téj do 12téj godziny nauki udzielane mieć będzie. Zapis i lekcje zaczną się dnia 17. bieżącego miesiąca.

w Warszawie dnia 15. Stycznia 1819.

Bader.

INSTYTUT GŁUCHO-NIEMYCH.

Z powodu życzenia wielu Osób, chcących bydź uwiadomionemi o sposobie dawania Instrukcji młodzieży pozbawionéj Słuchu i Mowy, oraz dla zmniejszenia przeszkód, z częstego odwiedzania Klassy w czasie lekcyi wynikających; postanowioném zostało: iż raz jeden w Miesiącu, to jest w każdą ostatnią Sobotę od godziny 9 do 12. wolne odwiedzanie Instytutu ma miejsce.

Osobom szlachetniejszy zamiar mającym (*), niż samo dogodzenie ciekawości, w każdym czasie, (za poprzedniém zgłoszeniem się do Rektora Instytutu) wstęp jest dozwolony.

TEATR NARODOWY.

Dziś daną będzie Komedjo - Opera z francuskiego pod tytułem: L e k t y k a n a s p r z e d a ż i komedja: W y k r a d z e n i e. W przyszły Piątek Benefis JPana Żółkowskiego.

LOTERJA LICZBOWA.

Ciągnienie 384. d. 18. Stycznia.

33 37 61 72 86.

(*) Rozumie się wszelka pomoc, ku udoskonaleniu Instytutu, na pożytek dla Kraju.

DOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE, czynione w Warszawie przez … at: MAGIER.

Dnia rano.	Termometr ciepła	Termometr zimna	Barometr cale	Barometr linje	Barometr częś: li:	Wiatr	Stan Nieba	Wysokość wody na Wisle łokcie	Wysokość wody na Wisle cale
17. Styczn:		3	27	7	0	Zachodni.	Pochmurno.		
18. Styczn:		2	27	4	4	Południo-Zachodni.	Pochmurno.		

Wydawcy odpowiedzialni. Hrabia Kiciński J. Morawski